

UZASADNIENIE

14 stycznia 2016 roku K. G. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego:

- 80'000,00 zł zadośćuczynienia,
- 15'000,00 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,
- 5'000,00 zł renty,

wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 70'000,00 zł od 14 sierpnia 2014 roku oraz kosztami procesu. Powódka wywiodła swoje roszczenia ze zdarzenia, które miało miejsce 23 maja 2013 roku, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec P. U..

3 lutego 2016 roku, przed doręczeniem pozwu stronie przeciwnej, do sprawy wpłynęło pismo powódki zawierające oświadczenie o cofnięciu pozwu w zakresie żądania renty oraz rozszerzające żądanie odsetek ustawowych od 14 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty na całe roszczenie obejmujące zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej wysokości 95'000,00 zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Ubezpieczyciel podniósł przede wszystkim zarzut przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody, co najmniej w 70%. W dalszej kolejności pozwany zakwestionował istnienie szczególnej więzi między powódką i zmarłym ojcem, uzasadniającej tezę o krzywdzie K. G. wskutek śmierci P. U.. Nawet jednak, gdyby uznać, że taka więź istniała, to żądane zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane.

Podczas rozprawy 9 marca 2017 roku powódka rozszerzyła żądanie zadośćuczynienia do kwoty 100'000,00 zł, jednocześnie cofnęła żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz ze zrzeczeniem się w tej części roszczenia.

Pozwany nie uznał powództwa w jego ostatecznym kształcie.

Stan faktyczny:

23 maja 2013 roku około godziny 22:10 w Ł. P. L. kierując samochodem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc prawym skrajnym pasem ruchu Al. (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na wprost przez skrzyżowanie ulicą (...), przy nadawanym zielonym sygnale dla jego kierunku ruchu, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z prędkością około 74 km/h przy obowiązującej prędkości 50 km/h na tym odcinku drogi wyprzedził pojazdy stojące na drugim od prawej pasie ruchu oraz na drugim od lewej pasie ruchu Al. (...), które przepuszczały dwóch pieszych J. O. oraz P. U., przechodzących po wyznaczonym przejściu dla pieszych z lewej strony na prawą w stosunku do nadjeżdżającego pojazdu marki T. i przodem pojazdu potrafił obu pieszych, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w wyniku którego pieszy P. U. zmarł w szpitalu w dniu 24 maja 2013 roku. Kierujący samochodem T. (...) został za ten czyn skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 26 marca 2014 roku.

/ załączone akta VI K 1364/13 – wyrok /

Tuż przed fatalnym zdarzeniem, na pozostałych pasach ruchu Al. (...) w kierunku ul. (...), przed przejściem dla pieszych znajdującym się na skrzyżowaniu z ul. (...) stały samochody. Dla ich kierunku ruchu paliło się początkowo światło czerwone. W pewnym momencie na sygnalizatorze dla pieszych wyświetliło się również czerwone światło. W związku z tym liczna grupa pieszych znajdujących się na chodniku po prawej stronie oczekiwała na kolejną zmianę świateł. W

pewnym momencie z grupy tej odłączyła się kobieta, która przebiegła po przejściu dla pieszych z prawej na lewą stronę jezdni, już przy wyświetlonym dla niej świetle czerwonym. Chwilę później wyświetliło się zielone światło dla pojazdów oczekujących przed przejściem dla pieszych. Kierowcy nie ruszyli jednak, ponieważ na przejście weszli dwaj mężczyźni, którzy zaczęli przechodzić przez jezdnię Al. (...) z lewej strony na prawą. Mężczyźni poruszali się normalnym krokiem.

/ zeznania świadka P. D. – k 148, zeznania świadka P. N. – k 148, załączone akta VI K 1364/13 – protokół przesłuchania świadka P. D. – k 303, protokół przesłuchania świadka W. M. – k 304, protokół przesłuchania świadka A. P. – k 305 /

Zbliżając się do skrzyżowania z ul. (...) widział czerwone światło wyświetlone dla swojego kierunku ruchu. Jeszcze przed dojechaniem do skrzyżowania kierujący samochodem T. zauważył, że światło zmieniło się na zielone. P. L. widział pojazdy stojące przed przejściem dla pieszych, które mimo zielonego światła nie kontynuowały jazdy. Przypuszczał, że było to wynikiem opieszałości kierowców, ponieważ nie dostrzegł dwóch mężczyzn przekraczających jedni z lewej strony na prawą. Chcąc ominąć stojące pojazdy P. L. zjechał na skrajny prawy pas, który rozpoczynał się przed skrzyżowaniem.

/ zeznania świadka P. L. – k 148 /

Pas ten służył do skrętu w prawo, jednakże zdarza się, że kierowcy wykorzystują go do jazdy na wprost. Poruszający się po przejściu mężczyźni przeszli przed samochodem stojącym na drugim od prawej strony pasie ruchu i po minięciu tego pojazdu zostali potrąceni przez pojazd kierowany przez P. L..

/ zeznania świadka P. D. – k 148 /

Tuż przed przejściem dla pieszych P. L. rozpoczął gwałtowne hamowanie i po chwili uderzył w przechodzących pieszych.

/ zeznania świadka P. L. – k 148, zeznania świadka B. S. – k 148, załączone akta VI K 1364/13 – protokół przesłuchania świadka W. M. – k 304 /

Warunki panujące w chwili zdarzenia były dobre; nie padało, jezdnia była sucha, ze względu na porę dnia było już ciemno.

/ niesporne /

Badania samochodu T. (...) uczestniczącego w przedmiotowym zdarzeniu wykazały niesprawność układu hamulca głównego, spowodowaną całkowitym zużyciem okładzin ciernych szcęk hamulcowych tylnych kół. Niesprawny był też układ hamulca pomocniczego. Niesprawności te istniały w tym pojeździe już w chwili wypadku i uniemożliwiały podjęcie przez P. L. skutecznego manewru hamowania, który pozwoliłby na uniknięcie uderzenia pieszych

/ pisemna opinia biegłego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych D. M. – k 178-191 /

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez (...) S.A. w S..

/ niesporne /

K. G. jest córką P. U..

/ niesporne /

Rodzice powódki rozwiedli się. W okresie dzieciństwa K. G. ojciec powódki zaniedbywał rodzinę i córkę. Do 2006 roku P. U. przebywał w zakładzie karnym. Po jego opuszczeniu, przez krótki okres zamieszkał z córką i synem. Później powódka zamieszkała z matką. Po 2006 roku P. U. starała się odbudować poprawne relacje z córką – utrzymywał z nią sporadyczne kontakty, starał się uświadomić powódce konieczność kontynuowania nauki, tłumaczył, aby córka nie

popępniała jego błędów życiowych. Po opuszczeniu zakładu karnego P. U. utrzymywał się wyłącznie z prac dorywczych. Po urodzeniu przez powódkę dziecka w 2012 roku, P. U. sporadycznie pomagał w opiece nad dzieckiem.

/ zeznania świadka B. J. – k 148, zeznania świadka K. J. – k 148, zeznania świadka I. D. – k 148, zeznania świadka Ł. D. – k 148, zeznania świadka R. B. – k 324, zeznania powódki – k 324 w zw. z k 148 /

P. U. miał zasądzone alimenty m.in. na rzecz powódki. Po opuszczeniu zakładu karnego pokrywał je w niepełnej wysokości wpłacając po 50,00 zł miesięcznie z uzyskiwanych dochodów.

/ sprawozdanie – k 132-135, protokół rozpytania K. U. – k 136-138, zeznania świadka J. D. – k 148 /

K. G. prezentuje wyraźne cechy osobowości niestabilnej emocjonalnie, typu impulsywnego, z niskim przystosowaniem społecznym, przejawiające się chwiejnością emocjonalną, skłonnością do działań impulsywnych, gniewnych, bez uwzględnienia ich konsekwencji, brakiem samokontroli i umiejętności odraczania gratyfikacji doraźnie wzbudzonych impulsów i potrzeb, obniżoną zdolnością planowania przyszłości i konsekwentnego realizowania celów odległych, zaburzoną internalizacją norm społeczno-moralnych. Cechy te ukształtowały się w trakcie rozwoju osobniczego powódki i nie mają związku ze śmiercią ojca.

/ opinia pisemna biegłej psycholog M. P. – k 216-231 /

Relacje K. G. z P. U. trudno uznać za mieszczące się w granicach normalnych relacji ojca z córką, ocenianych przez pryzmat podstawowych kryteriów społecznych, co wynikało z nieobecności P. U. w życiu powódki w okresie jej dzieciństwa. Kontakty ojca z powódką po opuszczeniu przez P. U. zakładu karnego nie były stałe w dłuższym okresie. Relacje powódki z ojcem nie były prawidłowe; trudno określić, aby wpływały one negatywnie na stan psychiczny K. G.. Na skutek śmierci ojca powódka doznała cierpienia psychicznego o umiarkowanym nasileniu. Mimo zaburzonych relacji z ojcem K. G. nie miała poczucia, aby doznała z jego strony krzywdy, zachowała w pamięci okresy dobrych relacji zwłaszcza po 2006 roku i zaczęła je wspierać, idealizując z upływem czasu obraz zmarłego. Śmierć ojca nie wywołała jednak u powódki reakcji objawiającej się spadkiem motywacji do życia, a jedynie naturalną w takich sytuacjach reakcją żałoby. Brak jest podstaw do uznania, że śmierć P. U. wywołała u powódki reakcję emocjonalną na tyle silną, że była ona przyczyną poronienia. Na sytuację emocjonalną K. G. negatywny wpływ miały też inne okoliczności związane z trudną sytuacją życiową, niepozostające w związku z przedmiotowym wypadkiem. Powódka podjęła ambulatoryjne leczenie psychiatryczne z powodu zaburzeń adaptacyjnych i reakcji żałoby pod koniec września 2014 roku i kontynuuje je z krótkimi przerwami. Mimo skierowania do psychologa K. G. nie skorzystała z opieki psychologicznej. Powódka powinna kontynuować leczenie psychiatryczne i skorzystać z pomocy psychologicznej; rokowania co do wyleczenia są pomyślne.

/ opinia pisemna biegłego neuropsychologa L. S. - k 266-267, opinia pisemna biegłego psychiatry Z. W. – k 286-291 /

K. G. poroniła w sierpniu 2015 roku.

/ karta informacyjna pobytu w szpitalu – k 39 /

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi, który po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym odmówił zadośćuczynienia żądaniu spełnienia świadczeń pismem datowanym 14 sierpnia 2014 roku.

/ pisma pozwanego – k 28 i 29 /

Powódka ma 24 lata; obecnie kontynuuje leczenie psychiatryczne, w którym zdarzają się przerwy. K. G. wyszła za mąż w 2014 roku, jednakże jej związek rozpadł się i zakończył rozwodem w 2017 roku. Powódka upatruje przyczyn tej sytuacji w zaniedbywaniu małżeństwa spowodowanym zbyt dużym koncentrowaniem się na wspomnianiu ojca.

/ zeznania powódki – k 324 /

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w tej części, w której K. G. akcentowała znaczącą pomoc osobistą i finansową świadczoną przez ojca po 2006 roku. Nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności w relacjach składanych przez powódkę podczas badania przez biegłych. Opinie psychologiczne oraz psychiatryczna skłaniają natomiast do wniosku, że w tej części zeznania powódki są raczej projekcją jej wyobrażeń na temat ojca, ukształtowanych już po jego śmierci, a zwłaszcza idealizowania go i koncentrowania się na pozytywnych wspomnieniach z nim związanych. Pamiętać też trzeba, że po opuszczeniu zakładu karnego przez P. U. powódka była osobą małoletnią, wobec której ciążył na ojcu obowiązek alimentacyjny. Z dowodów pośrednich wynika, że nie był on wykonywany nawet w pełnej wysokości.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadków zgłoszonych w piśmie z 23 marca 2017 roku uznając, że okoliczności wypadku, na które została zgłoszona część z nich zostały w sposób wystarczający wyjaśnione pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Z kolei dowody z przesłuchania świadków oraz powódki przeprowadzone na okoliczność relacji K. G. z ojcem, w konfrontacji z wnioskami opinii biegłych były wystarczające do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia także w tym zakresie.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność wpływu stanu poszkodowanego w momencie zdarzenia na podjęte przez niego działania uznając, że ustalenia takie są zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Rozważania prawne:

Podstawa odpowiedzialności ubezpieczyciela w tej sprawie nie była co do zasady kwestionowana. Wynika ona z odpowiedzialności posiadacza pojazdu objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej - art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Odpowiedzialność pozwanego wynika z zawartej umowy ubezpieczenia – art. 822 kc i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie znajduje podstawę prawną w art. 446 § 4 kc. Kwestią sporną między stronami był zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego ze względu na dwie okoliczności, które wymagają szerszego omówienia.

Pierwszy zarzut dotyczył przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody w stopniu znacznym, który pozwany określił na 70%, co miało uzasadniać zmniejszenie obowiązku jej naprawienia stosownie do art. 362 kc. Z okoliczności sprawy wynika w sposób niewątpliwy, że P. U. swoim zachowaniem stworzył stan zagrożenia w ruchu drogowym, którego bezpośrednim następstwem był przedmiotowy wypadek. Poszkodowany naruszył przede wszystkim dyrektywę zawartą w art. 13 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym (zwanej w dalszej części prd), zachowania szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię. Obowiązek taki spoczywa na pieszych także wówczas, gdy przekraczają jezdnię w miejscu dozwolonym, czyli przez przejście dla pieszych. Nie sposób pominąć w tym miejscu obowiązku stosowania się do sygnałów świetlnych regulujących ruch także w miejscach przeznaczonych dla pieszych - art. 5 ust. 1 prd. Nie ulega wątpliwości, że P. U. wszedł na przejście w momencie, gdy dla pieszych na tym przejściu wyświetlane było światło czerwone, zaś dla pojazdów oczekujących na możliwość kontynuowania jazdy wyświetliło się już światło zielone. W takiej sytuacji poszkodowany powinien był powstrzymać się z przekraczaniem jezdni. Kontynuując przejście na drugą stronę P. U. naruszył też kolejne przepisy, a mianowicie art. 14 pkt 1 lit. a i b prd, ponieważ wyszedł bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd sprawcy wypadku oraz spoza pojazdów stojących przed przejściem dla pieszych, które ograniczały widoczność tak dla niego, jak i dla kierowcy nadjeżdżającego samochodu. Z okoliczności nie wynika też, aby pieszy podjął jakiegokolwiek działania po stworzeniu sytuacji zagrożenia, które mogły skutkować uniknięciem potrącenia przez samochód. Dla oceny zachowania P. U. nie ma znaczenia, czy w chwili zdarzenia poszkodowany był trzeźwy, czy też nie. P. U. naruszył wspomniane zasady bezpieczeństwa i dla ustalenia stopnia jego zawinienia obojętne jest czy było to spowodowane obniżeniem zdolności prawidłowej oceny sytuacji z powodu stanu nietrzeźwości, niefrasobliwością, czy błędną oceną sytuacji na drodze spowodowaną ograniczoną widocznością. Mimo tak rażącego naruszenia wskazanych zasad, przypisanie poszkodowanemu tak

znacznego przyczynienia, jak postulował to pozwany jest nieuzasadnione. Pamiętać należy, że także na drugim uczestniku zdarzenia spoczywały obowiązki, które naruszył w sposób rażący. Przede wszystkim P. L. naruszył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych określony w art. 26 ust. 1 prd. Z relacji sprawcy wypadku wynika, że takiej ostrożności nie zachował, zaś jego zeznania skłaniają do wniosku, iż uznał zapalenie się światła zielonego dla jego kierunku ruchu za równoznaczne ze zwolnieniem z tego obowiązku. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na przepis zawarty w § 47 ust. 4 rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2019 roku poz. 454), obligujący kierującego pojazdem zbliżającym się do oznakowanego przejścia dla pieszych do zmniejszenia prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych znajdujących się w tym miejscu lub na nie wchodzących. Konstrukcja przepisu nie pozostawia wątpliwości, że obowiązek ten powstaje w każdej sytuacji, bez względu na obecność pieszych na przejściu, czy w jego pobliżu. Z zeznań sprawcy wynika, że nie zastosował się do tego obowiązku – za takie zachowanie nie może być uznane podjęcie gwałtownego hamowania w ostatnim momencie przed wjechaniem na przejście i potrąceniem poszkodowanego. Co więcej, P. L. podjął manewr omięcia samochodów stojących przed przejściem dla pieszych, czym naruszył kolejny przepis, a mianowicie art. 26 ust. 3 pkt 2 prd. W takiej sytuacji należy przyjąć, że swoim zachowaniem kierujący T. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w stopniu nie mniejszym, niż poszkodowany. Na tym jednak nie koniec, ponieważ P. L. w chwili wypadku jechał z prędkością przekraczającą znacznie dopuszczalną administracyjną prędkość w tym miejscu drogi, zaś jego pojazd miał niesprawny układ hamulcowy. Jazda z nadmierną szybkością z pewnością nie umożliwiła prawidłowej oceny sytuacji drogowej, a zwłaszcza dostrzeżenia zagrożenia ze strony pieszych. Natomiast przekroczenie dopuszczalnej prędkości w połączeniu z niesprawnymi hamulcami, uniemożliwiło kierującemu, po zidentyfikowaniu stanu zagrożenia, podjęcie skutecznego manewru w celu uniknięcia uderzenia w pieszych.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności należało uznać, że mimo, iż zachowanie poszkodowanego przyczyniło się do powstania szkody to stopień zawinienia P. L. był większy. W tej sytuacji uzasadnione jest ograniczenie obowiązku odszkodowawczego na podstawie art. 362 kc jedynie o 30%.

Analizując kwestię wysokości świadczenia należnego na podstawie art. 446 § 4 kc Sąd miał na względzie, że zadośćuczynienie należne jest na podstawie tego przepisu najbliższym członkom rodziny zmarłego, do których należy niewątpliwie córka i powinno być adekwatne do rozmiaru doznanego krzywdy. Jak słusznie zauważył pozwany w kontekście drugiego z zarzutów, rozmiar krzywdy zależy nie tyle od stopnia pokrewieństwa między poszkodowanym i uprawnionym, ile od faktycznej więzi łączącej te osoby. Z okoliczności sprawy wynika, że relacje między powódką i ojcem były zaburzone przez wieloletnie zaniedbania P. U., chociaż brak jest podstaw do uznania, że w 2013 roku były one patologiczne czy nie istniały w ogóle. Przeżycia powódki po śmierci ojca świadczą, że mimo to istniała więź łącząca K. G. ze zmarłym, zaś skutkiem śmierci P. U. była reakcja żałoby, którą można określić, jako typową. Sąd ma świadomość, że na nasilenie przeżyć powódki mogły przy tym wpływać takie okoliczności, jak opisane przez psychologa cechy zaburzonej osobowości pozostające bez związku przyczynowego ze zdarzeniem i rzutujące na zachowanie powódki także w toku tego procesu. Na sposób przeżywania śmierci ojca i problemy zdrowotne K. G. wpływ miały także problemy osobiste, co do których nie ma dowodu na ich związek z tym zdarzeniem, jak: nieudane małżeństwo, poronienie czy kłopoty finansowe. Niemniej jednak, faktem pozostają negatywne przeżycia o określonym przez biegłych nasileniu, pozostające w związku przyczynowo-skutkowym ze śmiercią ojca. Okoliczność, że powódka ma skłonność do idealizowania obrazu ojca i nadmiernego przeżywania jego śmierci, nie może usprawiedliwiać tezy, że jej krzywda była przez to dużo mniejsza, lub nie wynikała z przedmiotowego zdarzenia.

Pamiętać należy także, że wysokość zadośćuczynienia nie może mieć wymiaru symbolicznego, musi stanowić realną wartość ekonomiczną kompensującą szkodę, której ze względu na charakter nie sposób przeliczyć na konkretną kwotę stosując proste mierniki. Z drugiej strony świadczenie to nie może być nadmiernie wygórowane i powinno uwzględniać reali ekonomiczne społeczeństwa.

Mając na względzie przytoczone argumenty oraz ugruntowaną praktykę orzeczniczą Sąd uznał, że zadośćuczynienie, jakie byłoby należne K. G. w pełnej wysokości w związku ze śmiercią ojca, powinno wynieść 80'000,00 zł. Ze względu na wskazane wyżej przyczynienie, obowiązek odszkodowawczy pozwanego należało obniżyć o 30%.

Odsetki od zasądzonego roszczenia zasądzono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc mając na względzie datę decyzji ubezpieczyciela odmawiającej przyznania zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia podlega oddaleniu, jako bezzasadne.

W części, w której powódka skutecznie cofnęła pozew, postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 kpc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc mając na względzie wynik procesu – roszczenia powódki, z wyłączeniem żądania renty cofniętego przed doręczeniem odpisu pozwu stronie przeciwnej, zostały uwzględnione w około 59%.